

Petycja Polonii Montrealskiej w Sprawie Pozostawienia Konsulatu Generalnego RP i jego siedziby przy 1500 Avenue Des Pins Ouest w Montrealu

Szanowni Rodacy! Zbieramy podpisy pod Petycją Polonii Montrealskiej do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Petycja będzie dostępna w Polskim Instytucie Naukowym i Bibliotece Polskiej, w biurze Kongresu Polonii, w Biuletynie Polonijnym i na jego stronie internetowej, w polskich kościołach i sklepach, by złożyć pod nią swój podpis.

Montreal 17 lutego 2014 roku

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego

Do Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska

PETYCJA POLONII MONTREALSKIEJ W SPRAWIE POZOSTAWIENIA KONSULATU GENERALNEGO RP W MONTREALU I JEGO SIEDZIBY PRZY AVENUE DES PINS

Decyzja ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego, przekazana dnia 28. 01. 2014 roku przez ambasadora RP pana Marcina Bosackiego, o zamknięciu Konsulatu Generalnego RP w Montrealu, sprzedaniu jego siedziby przy Avenue des Pins i przekazaniu funkcji konsula szefowi Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji w Montrealu, oburzyła Polonię montrealską, organizacje polonijne, Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Bibliotekę Polską, Polaków mieszkających w prowincji Quebec i kanadyjskich przyjaciół konsulatu. Ze względów oszczędnościowych, MSZ postanowiło zamknąć najdłużej istniejący w Kanadzie konsulat RP, który odznaczał się wyjątkowo owocną dla Polski współpracą z Polonią, istotnymi kontaktami międzynarodowymi i przyjaznymi relacjami z francuskojęzycznymi środowiskami Quebecu.

Decyzja zamknięcia Konsulatu Generalnego RP w Montrealu jest w naszych oczach decyzją biurokratyczną, nie popartą rzetelną analizą lokalnej sytuacji, opartą na przesłankach słabych, pozornie tylko przekonujących. Przyniesie ona, kosztem znikomych i przejściowych oszczędności, dużą szkodę pozycji Polski w oczach Kanady i międzynarodowych środowisk w Quebecu, utrudni i rozluźni nasze związki z krajem. Tą decyzją czujemy się zmarginalizowani.

Zwracamy się więc do Pana, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i do Pana, Panie Premierze Rządu, z apelem o ponowne rozpatrzenie decyzji ministra spraw zagranicznych. Niżej podpisani, świadomi sytuacji miejscowej, jak i międzynarodowej, podkreślamy, że zamknięcie Konsulatu Generalnego RP w Montrealu jest decyzją pochopną, podjętą na przesłankach krótkowzrocznych, decyzją, która będzie miała konsekwencje nie do odrobienia. Naszą petycję opieramy na trzech istotnych argumentach:

1. Odwołujemy się do zeszłorocznego wystąpienia ministra Radosława Sikorskiego w Sejmie w 2013 roku, który określając zadania polityki zagranicznej rządu stwierdził: „Zmieniamy filozofię polityki polonijnej. Chcemy, aby rodacy mieszkający za granicą stali się wpływowym podmiotem polskiej polityki zagranicznej i swoją aktywnością wzmocniali wizerunek, pozycję, interesy gospodarcze i polityczne Polski”. Jak mają się założenia polityki rządu wobec jego posunięć? Polonia montrealska została zlekceważona w decyzjach podjętych przez MSZ i postawiona wobec faktów dokonanych. Przypominamy, że po pierwszej i po drugiej wojnie światowej, właśnie Polonia kanadyjska, z jej montrealską grupą na czele, najhojniej wspomagała zniszczoną Ojczyznę, zasilając Skarb Narodowy utrzymujący polski rząd na wychodźstwie, łożyła na przechowanie i konserwację Skarbów Wawelskich

pozostających do 1960 roku w Quebecu. Czujemy się spadkobiercami tej chwalebnej tradycji. Wielokrotnie udowodniliśmy nasze związki z Ojczyzną, a teraz zostaliśmy pominięci w tak blisko dotyczących nas działaniach rządu polskiego

2. Konsulat Generalny RP w Montrealu jest jedyną polską placówką dyplomatyczną na całą prowincję Quebec, czyli francuskojęzyczną część Kanady. W Montrealu mieści się 85 konsulatów generalnych i szereg organizacji międzynarodowych. Po Nowym Yorku i Waszyngtonie jest to najważniejsza siedziba instytucji ONZ. Zamiast pozostawać na równi z przedstawicielstwami państw Europy, Ameryki Łacińskiej i Azji, likwidacja naszego konsulatu generalnego sprowadziłaby nas do rangi urzędów konsularnych krajów dużo mniej liczących się na arenie międzynarodowej. Dodatkowo francuskojęzyczna Kanada jest odmiennym kulturowo bytem społecznym, otwartym na prądy europejskie, od 1980 roku zasłużonym w pomocy Polsce wyzwalającej się z komunizmu i czującym na znaczenie kultury wartościowanej nie tylko kategoriami dolara. Konsulat polski z biegiem lat stał się placówką promującą polską kulturę, dającą szanse młodym talentom artystycznym, które właśnie w konsulacie rozpoczynały swoją karierę. Koncerty, spotkania, pokazy filmów, spektakle, wystawy - przygotowywane we współpracy z organizacjami polonijnymi - przyciągają do konsulatu publiczność wielokulturową, promując to, co w Polsce najcenniejsze - kulturę i sztukę. Wiele organizacji, grup artystycznych, Polski Instytut Naukowy w Kanadzie, szkoła polska - wszyscy korzystali z gościny konsulatu przy Avenue Des Pins. Utrzymanie właśnie tutaj, w Quebecu, w Montrealu, polskiej placówki jest atutem nieocenionym.

3. Konsulat Generalny RP w Montrealu - ma siedzibę w dużym, imponującym gmachu w sercu miasta. Sala recepcyjna na 150 osób spełnia wielofunkcyjną rolę, będąc znakomitym zapleczem dla różnorodnych działań. Zapewnienie pana ambasadora Marcina Bosackiego, że taką samą rolę spełniać będzie budynek WPHI jest naszym zdaniem mylna. Sala w WPHI jest niewielka, a zażytkowy budynek urzędu wymaga kosztownego remontu. Placówka WPHI w żaden sposób nie jest w stanie przejąć roli reprezentacyjnej Konsulatu Generalnego RP, ani owocnie rozwijającej się do tej pory współpracy z Polonią montrealską. Wiele aktywności zniknie. Trzeba szukać oszczędności, ale nie kosztem zniszczenia działalności wzmacniającej wizerunek Polski na arenie miejscowej i międzynarodowej.

Przedstawiając Panom, Panie Prezydencie i Panie Premierze, jedynie główne argumenty przemawiające za pozostawieniem Konsulatu Generalnego RP w Montrealu, usilnie wierzymy, że petycja nasza wpłynie na ponowne rozpatrzenie decyzji. Na spotkaniu z Senatem w sprawie Polonii w kwietniu 2013 roku minister Sikorski zapewnił, że MSZ słucha głosu rodaków za granicą, a tam, „gdzie pojawiają się błędy, będą wyciągnięte wnioski”. Chcemy wierzyć, że te zasady rzeczywiście kierują polską polityką międzynarodową.

Z poważaniem

Komitet Redakcyjny Petycji: Halina Babińska (Stowarzyszenie Sybiraków), Justyna Gabzdyl (pianistka), Andrzej Jarosz (Biuletyn Polonijny), Stanisław Latek (Polski Instytut Naukowy w Kanadzie), Renata Łosakiewicz (Corporation Pologne-Quebec pour les Arts), Teresa Romer (Polski Instytut Naukowy w Kanadzie), Anna Ronij (dziennikarka), Katarzyna Szrodt (Fundacja Kulturalna im. W. Dymnego), Edward Śliz (prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej), Ewa Sas (skrzypaczka) Andrzej Stec (artysta śpiewak), Michał Stefański (dziennikarz), Maria Jagowd-Wolska (Koło Byłych Żołnierzy AK), Zbigniew Wasilewski (Kronika Montrealska), Maria Zaścińska (Komitet Pomocy Dzieciom Polskim)